

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/archiwum-ipn/106825,Materiały-po-członkiniach-Klubu-b-Wieźniarek-z-Ravensbrck.html>



Galeria prac Marii Hiszpańskiej-Neumann w Centrum Edukacyjnym IPN Przystanek Historia im. Janusza Kurtyki w Warszawie

ARTYKUŁ

Materiały po członkiniach Klubu b. Więźniarek z Ravensbrück

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: RADOSŁAW KUREK 30.04.2024

Początek historii obozu koncentracyjnego w Ravensbrück sięga 1938 r., kiedy na rozkaz Heinricha Himmlera rozpoczęto budowę centralnego obozu dla kobiet sprzeciwiających się polityce Adolfa Hitlera. Początkowo był on



**Legitymacja kombatancka Zofii
Gieras, wystawiona 1 lutego 1985
r. przez Zarząd Wojewódzki
ZBoWiD w Krakowie**

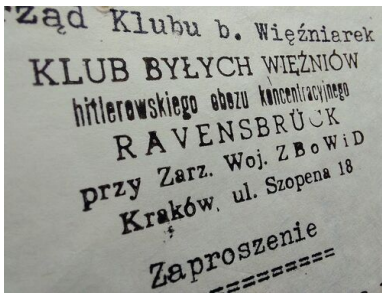
Dramatyczne przeżycia z FKL Ravensbrück stworzyły silne poczucie wspólnoty wśród uwięzionych kobiet. Wiele z nich po wojnie wstąpiło do Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. W 1949 r. władza komunistyczna zdecydowała jednak o przymusowym zjednoczeniu wszystkich organizacji kombatanckich pod wspólnym szyldem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Tym samym Ravensbrückanki zostały zmuszone do organizowania się w ramach skrajnie zideologizowanej organizacji, faktycznie będącej przybudówką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z czasem przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Krakowie działalność rozpoczął Klub byłych Więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück (vel Klub b. Więźniarek z Ravensbrück), który szybko stał się ważną płaszczyzną współpracy kobiet, które przeżyły uwięzienie w tym niemieckim obozie koncentracyjnym.

Frauen-Konzentrationslager (FKL) Ravensbrück

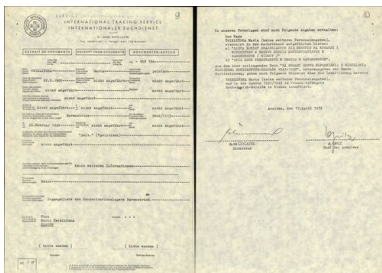
Początek historii obozu koncentracyjnego w Ravensbrück sięga 1938 r., kiedy na rozkaz szefa policji III Rzeszy Heinricha Himmlera rozpoczęto budowę centralnego obozu dla kobiet sprzeciwiających się polityce Adolfa Hitlera. Początkowo był on przewidziany maksymalnie dla 15 tys. więźniarek, ale po wybuchu II wojny światowej był wielokrotnie powiększany – tak, aby mógł pomieścić transporty kobiet z podbitych krajów Europy Wschodniej. Szacuje się, że do obozu trafiło łącznie 120-130 tys. kobiet, z czego około 40 tys. było Polkami.

Codziennosc w FKL Ravensbrück naznaczona była przede wszystkim niewolniczą pracą na rzecz hitlerowskich Niemiec. Kobiety kierowane były do pobliskich warsztatów i fabryk, gdzie zmiana trwała często 12 godzin, a warunki pracy były wyniszczające. Starsze, chore lub niezdolne do ciężkiej pracy kobiety kierowano

początkowo do łżejszych zajęć na terenie obozu, jednak wraz z rosnącym przeludnieniem coraz częściej faktycznie skazywano je na śmierć, m.in. poprzez umieszczenie w tzw. blokach śmierci lub wstrzyknięcie trucizny. W celu „usprawnienia” zbrodniczej polityki władz obozowych od 1943 r. na terenie FKL Ravensbrück funkcjonowało krematorium, a od 1944 r. komora gazowa.



**Pieczętka Klubu Byłych Więźniów
hitlerowskiego obozu
koncentracyjnego Ravensbrück
przy Zarządzie Wojewódzkim
ZBoWiD w Krakowie**



**Zaświadczenie Międzynarodowej
Służby Poszukiwawczej w Bad
Arolsen dotyczące uwięzienia w
FKL Ravensbrück Marii
Ćwiklińskiej**

Uwięzione kobiety musiały znosić fatalne warunki sanitarne, a wartość kaloryczna ich posiłków stanowiła zaledwie ułamek dziennego zapotrzebowania dorosłego człowieka. Te, które przeżyły, niejednokrotnie najgorsze wspomnienia wiązały jednak z psychicznym i fizycznym znęcaniem się nad nimi przez załogę obozu. Na porządku dziennym były przypadki śmierci w wyniku pobicia lub pogryzienia przez psy wartownicze. Szczególnego rodzaju torturą było poddawanie uwięzionych kobiet pseudomedycznym eksperymentom, które

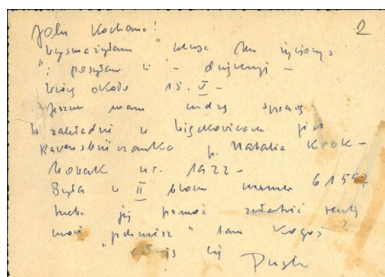
często kończyły się śmiercią lub trwałym kalectwem.

Postępująca ofensywa Armii Czerwonej skłoniła władze niemieckie do rozpoczęcia rokowań ze Szwedzkim Czerwonym Krzyżem w sprawie zapoczątkowania akcji humanitarnej. Dzięki niej w kwietniu 1945 r. udało się wywieźć z FKL Ravensbrück część więźniarek (głównie kobiety chore oraz matki z dziećmi) do Szwecji. Pozostałe zmuszone były do wzięcia udziału w zorganizowanej przez Niemców pieszej ewakuacji na zachód (tzw. marsze śmierci). Mordercze warunki, jakie panowały w trakcie przemarszu sprawiły, że wiele kobiet zmarło. 30 kwietnia Armia Czerwona zajęła FKL Ravensbrück kończąc tragiczną historię obozu po dziś dzień nazywanego „piekłem kobiet”.

Teczki personalne Ravensbrückzanek w Oddziale IPN w Krakowie

Ogółem do IPN trafiło 126 teczek personalnych członkiń Klubu b. Więźniarek z Ravensbrück z Krakowa. Znajdujące się w nich dokumenty wskazują, że ich zasadnicza zawartość została skompletowana w latach 1987-1988, gdy zarząd klubu (na czele z ówczesną przewodniczącą Aurelią Matuszek) wzywał zrzeszone w nim kobiety do złożenia, tudzież uzupełnienia dokumentacji dotyczącej pobytu w FKL Ravensbrück. Dzięki temu w większości z nich odnajdziemy kartę ewidencyjną zawierającą podstawowe dane każdej Ravensbrückzanki, jej życiorys, a także kopie dokumentów zaświadczających o pobycie w niemieckich obozach koncentracyjnych, wydane przez ZBoWiD oraz Międzynarodową Służbę Poszukiwawczą w Bad Arolsen. Ponadto w niektórych teczkach odnaleźć można również inne dokumenty, jak zaświadczenia Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, legitymacje kombatanckie czy pisma i notatki związane z działalnością klubu.

Na uwagę zasługują przede wszystkim życiorysy Ravensbrückzanek. W wielu z nich odnaleźć można obszernie opisy ich działalności w konspiracji niepodległościowej w okresie tuż przed aresztowaniem i wywiezieniem do obozu, a także opisy ich losów po odzyskaniu wolności. Jeden z najobszerniejszych życiorysów wyszedł spod pióra dr Wandy Półtawskiej, która w FKL Ravensbrück poddawana była eksperymentom pseudomedycznym. Warto również zwrócić uwagę na teczkę najmłodszej członkini Klubu b. Więźniarek z Ravensbrück, Kazimierzy Jareckiej, która przyszła na świat na terenie obozu 19 marca 1945 r. Dzięki akcji humanitarnej Szwedzkiego Czerwonego Krzyża wraz z matką opuściła to straszne miejsce kilka tygodni później.



John Kostano! 2
Wysocystam - kłose (na wygony)
: postaw u - dajemy -
Wieg okado AS. I -
Mojem mam iudis znyag
W zalednie u bigucowisca p
Raven skie wawle b. Notacie Krok -
Nobal u r. 1922 -
Byle u II kłom wawer 6.1.50
kule p; prawi zotachci kady
waw "prowire" dan Kogos
uj Puzh

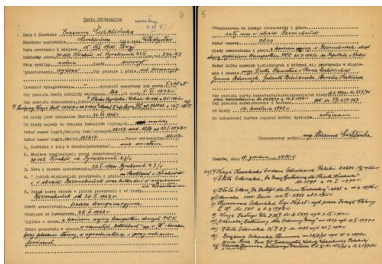
Notatka dr Wandy Półtawskiej z

Na kartach swojego życiorysu Maria Ćwiklińska wspominała:

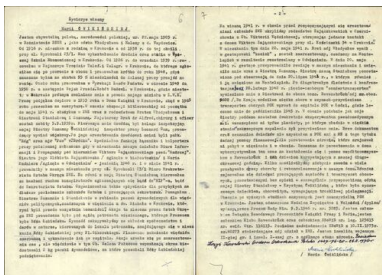
„Pomagałam siostrze Zuzannie i Stanisławie w robieniu paczek żywnościowych dla więźniów politycznych osadzonych w więzieniu u św. Michała w Krakowie, którymi byli przede wszystkim komuniści”.

Akcja ta zlecona przez Sztab Okręgu ZWZ prowadzona była pod egidą patronatu więziennego, którego prezesem była Róża Łubieńska.

20 maja 1941 r. gestapo przeprowadziło rewizję w mieszkaniu przy ul. Syrokomli. Aresztowało Zuzannę i Marię Ćwiklińskie. Dwa miesiące później ten sam los spotkał trzecią z sióstr, Stanisławę. Wszystkie trafiły do więzienia przy ul. Montelupich, gdzie poddane zostały długotrwałemu śledztwu. Jak wspominała dalej Maria Ćwiklińska, po jego zakończeniu przewieziono je pięcioosobowym „sondertransportem” (transportem specjalnym) do FKL Ravensbrück.



Karta ewidencyjna członkini Klubu b. Więźniarek z Ravensbrück, Zuzanny Ćwiklińskiej



Życiorys członkini Klubu b.

Więźniarek z Ravensbrück, Marii

Ćwiklińskiej

Do obozu dotarły 26 lutego 1942 r. W kolejnych latach zmuszane były do wykonywania niewolniczej pracy w pobliskich lasach, w zakładach Siemensa, w rozmaitych kolumnach roboczych (komandach) wewnątrz i na zewnątrz obozu, a także przy szyciu kożuchów i pończoch czy też pleceniu słomy. Pomimo niezwykle ciężkich warunków organizowały działalność kulturalno-oświatową na terenie obozu, czym podtrzymywały na duchu współwięźniarki, zyskując jednocześnie ich dużą sympatię. Aktywnością na tym polu wykazywała się przede wszystkim Zuzanna, która m.in. prowadziła lekcje dla analfabetek. W ostatnich miesiącach uwięzienia w FKL Ravensbrück wszystkie siostry poddane zostały eksperymentom pseudomedycznym. Szczególnie ciężki los dotknął Marię, której wszczepiono tyfus plamisty, co spowodowało u niej ciężkie zakrzepowe zapalenie żył.

Do kraju powróciły 20 lipca 1945 r. transportem chorych do szpitala PCK w Łodzi. Po długotrwałym leczeniu Maria nie była już w stanie podjąć pracy zawodowej. W kolejnych latach prowadziła jednak szeroko zakrojoną akcję pomocową dla byłych współwięźniarek z Ravensbrück i ich dzieci, m.in. wspomagając swoją siostrę Stanisławę w wychowaniu jej przysposobionej córki Krystyny. Na etat w Inspekcji Pracy w Krakowie powróciła natomiast Zuzanna. Poza zajęciami czysto zawodowymi prowadziła również niezwykle ożywioną działalność społeczną. W kolejnych latach pełniła funkcje m.in. honorowej wiceprzewodniczącej Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie, członka Zarządu Związku Inwalidów Wojennych „Krowodrza”, czy też przewodniczącej Miejskiego Zarządu Ligi Kobiet w Krakowie.

COFNIJ SIĘ